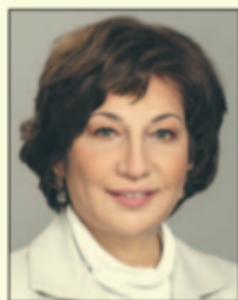


Za pracę na czarno odpowie płatnik

POLSKA
NAJPROŚCIEJ



prof. Iwona Sierocka
BKB Baran Książek Bigaj

Ramka 1

Samozatrudniony nie działa nielegalnie

Omawiany art. 16 ust. 1e ustawy systemowej dotyczy m.in. stwierdzenia nielegalnego zatrudnienia w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 13 lit. a ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Zgodnie z nim oznacza to zatrudnienie przez pracodawcę osoby bez potwierdzenia na piśmie w wymaganym terminie rodzaju zawartej umowy i jej warunków. Pojawiły się głosy, że za takie zatrudnienie można również uznać tzw. samozatrudnienie, które oficjalnie jest relacją B2B, ale w rzeczywistości często spełnia wszystkie warunki uznania jej za stosunek pracy. Jeśli wynagrodzenie jest wysokie, to samozatrudniony płaci niższe składki – odprowadzając je ryczałtowo jako prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą, niż gdyby pracodawca potrącał je z wynagrodzenia w ramach stosunku pracy. Zdaniem profesor Iwony Sierockiej z kancelarii BKB Baran Książek Bigaj – art. 16 ust. 1e ustawy systemowej może dotknąć pracodawców zawierających pozorne umowy cywilnoprawne. Ustalenie, że strony wiąże de facto umowa o pracę, spowoduje, że podmiot zatrudniający będzie obciążony składkami na ubezpieczenia społeczne, w razie zaś ustalenia wynagrodzenia w kwocie niższej niż wynagrodzenie innych pracowników świadczących pracę na jego rzecz, będzie on zmuszony do sfinansowania w pełnym zakresie składek na ubezpieczenie społeczne od brakującej kwoty. Profesor Sierocka jest jednak sceptyczna wobec stosowania go do samozatrudnionych. – W moim przekonaniu ten przepis w ich przypadku nie będzie miał znaczenia. Podstawa wymiaru składek dla takich osób stanowi 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia niezależnie od wysokości osiąganych przychodów – wyjaśnia.

Z kolei zdaniem radcy prawnego Agaty Majewskiej z kancelarii Ślęzak Zapiór i Partnerzy, art. 16 ust. 1e należy interpretować ściśle i wątpliwe wydaje się rozszerzające stosowanie tego przepisu na umowy cywilnoprawne, w tym w ramach B2B. Ekspertka zwraca uwagę, że ustawodawca nie odwołał się jednocześnie do art. 22 par. 1^a k.p., który zakazuje zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi, bo – jak wynika z uzasadnienia do ustawy – jego celem w tym przypadku nie było ograniczanie takich umów, lecz ograniczenie nielegalnego zatrudnienia. – Potencjalne zastosowanie art. 16 ust. 1e ustawy systemowej do przypadków współpracy w oparciu o umowy cywilnoprawne wymagałoby uprzedniego ustalenia przez sąd pracy, że stanowią one w istocie stosunek pracy. Dopiero zaś wówczas możliwa byłaby weryfikacja, czy zatrudnienie takie miało charakter „zatrudnienia nielegalnego” – wyjaśnia mecenas Majewska.

O niestosowaniu art. 16 ust. 1e do sytuacji samozatrudnionych przekonana jest radca prawny Ewelina Pietrzyk-Wojnicz. Odnosi się on bowiem do osoby zatrudnionej nielegalnie rozumianej jako osoba, której pracodawca nie potwierdził na piśmie warunków pracy i nie wskazał (zawarł) umowy, która ich łączy. Uznanie wykonywanej pracy za stosunek pracy mimo zawarcia umowy o współpracy nie jest tożsame z nielegalnym zatrudnieniem czy nieujawnieniem części wynagrodzenia. – Do obrony przed sytuacjami „zmuszania” zatrudnionych do otwierania własnych firm i współpracy z pracodawcą na podstawie B2B jest w przepisach przewidziany mechanizm ustalenia istnienia stosunku pracy – tłumaczy ekspertka. W takiej sytuacji pracodawca, jak i pracownik opłacą obowiązkowe brakujące składki za okres ustalony umową o pracę.